Nr. 5 — Opłata uiszczona gotówką Sosnowiec 1 — Cena 15 gr. — Rok I

NASZE SŁOWO

Adres redakcji i administracji:
„NASZE SŁOWO"
Sosnowiec, ul. Piłsudskiego Nr. 38.
(A. ŻARSKI)

Prenumerata:
miesięcznie 60 gr. —
kwartalnie — 1.80 gr.
rocznie — 7.20

Tygodnik żydowski dla Śląska i Zagłębia Dąbrowskiego

Sosnowiec - Katowice, Piątek dnia 1 kwietnia 1938 r. | Za ogłoszenia redakcja nie odpowiada | Rękopisów redakcja nie zwraca

Panu Doktorowi D. MAJEROWI naczelnemu lekarzowi Ambulatorium „Linas Hacholim" z powodu zgonu Jego ukochanej b. p. **Matki** składa na tej drodze wyrazy głębokiego współczucia.
Zarząd „LINAS HACHOLIM" w Sosnowcu
Prezes (—) J. Goldkorn



Hojny dar na „kimchę"

Dowiadujemy się, iż p. Josel Abramczyk ofiarował na rzecz „Kimchy" zł. 50,000.





Szkoła religijna i „Gmilas Chesed” w Będzinie

pozbawione subsydiów. Radny Rubinlicht protestuje. Niepoczytalna solidaryzacja. Kiedy się to skończy?

Będzin w b. roku jest pierwszym spośród wydzielonych miast Zagłębia, które ma już uchwalony budżet na rok 1938-1939. Budżet ten zamykający się po stronie wydatków i dochodów globalną sumą 1.938.301 zł. uchwaliła Rada miejska na poniedziałkowym posiedzeniu.

Na wstępie Rada uchwaliła wyasygnowanie z kasy miejskiej 250 zł. tyt, odszkodowania dla członków komisji rewizyjnej. Skolei przyjęto do wiadomości decyzję władz nadzorczych, zatwierdzającą dodatkowy budżet miasta na rok 1937-38.

Po załatwieniu powyższych spraw prezydent miasta mgr. p. Izydorczyk wygłosił dłuższe expose budżetowe. W przemówieniu tym prezydent stwierdził znaczną poprawę gospodarczą miasta, o czym najlepiej świadczy nadwyżka dochodów zwyczajnych nad wydatkami, wynosząca ponad 153000 zł. a którą przeznaczono na inwestycje w mieście.

Wydatki zwyczajne budżetu zamykają się sumą 1.198.130 zł. dochody zwyczajne 1.351.400 zł. nadwyżka budżetowa 153.270 zł.

Komisja finansowo-budżetowa poczyniła pewne zmiany w budżecie, a m. in. skreśliła w wydatkach pozycję 600 zł. tytułem subwencji dla wyznaniowych szkół żydowskich oraz 1000 zł. dla bezproc. kasy żydowskiej. Wstawiono natomiast do budżetu 2 tys. zł. subwencji dla bezprocentowej kasy chrześcijańskiej, zamiast 1000 zł.

Po przedstawieniu budżetu przez r. Stróżyka wywiązała się długa dyskusja, która przybierała nieraz charakter b. gwałtowny.

Poprawka komisji finansowo-budżetowej wywołały gwałtowne protesty radnych żydowskich. Najgwałtowniej atakował poprawki komisji ławnik p. prez. Rubinlicht, domagając się wstawienia do budżetu skreślonych pozycyj, a jednocześnie skreślenia z pozycji dochodów ponad 20 tys. zł. przewidzianych z rzeźni, a to ze względu na to, iż Żydzi będzińscy po zniesieniu uboju rytualnego nie będą jedli mięsa, naskutek czego zmniejszą się dochody.

W dyskusji zabierało jeszcze wielu radnych głos, którzy solidaryzowali sią ze stanowiskiem komisji finansowo-budżetowej, która jak wyżej podano skreśliła subwencje na rzecz szkoły religijnej. Radni z klubu gospodarczego wpadali w wiadomy patos, a nasi namiętni prekursorzy demokracji uzgodnili stanowiska ze swymi satelitami.

Dr. Perl również się solidaryzował ze stanowiskiem socjalistów, Głosował za skreśleniem subwencji na rzecz szkoły religijnej.

Z naszego stanowiska

Towarzyszu Perl! (panie doktorze! — fuj to za burżuazyjnie) Jest pan demokratą, zwolennikiem wolności sumienia, słowa i druku. Nosi pan w sercu niepokalane dziewictwo wielkiej rewolucji francuskiej: egalite.

Ma Pan zapewnie umysł wykształcony na talmudycznej dialektyce i powraca Pan nieraz myślą do tych błogich czasów, gdy Pańska głowa uwieńczona zmierzoną kupą włosów — pochylała się w miarowym kiwaniu„ nad rozwartym Pięcioksiągiem i wtedy to Pan zanurzał się w bezdeń wiedzy i... wiary.

Dobrze Panu było na duszy, hm!

Potem przyszedł czas, kiedyś pan zapewnie zrzucił „dywersyjną” jarmułkę, zgolił „kontrewolucyjne” pajelech i poszedł w życia bój.

Zagłębił się pan wówczas w bezmiarze niesamowitych myśli.

W pańskiej — szlachetnej duszy zbudził się bunt przeciw zgniłej Europie, przeciw krzywdzie przeciw wyzyskow... Gryzł się Pan, skamlał Pan jak szczenię w bezsilnym gniewie. Wygrażał Pan ludziom, światu, Bogu i nazwał Go Pan zapewne carem na wzór wieszcza Adama (Pan jesteś także wiesz—czem?) I już stanął Pan jedną nogą na progu... radykalizmu.

Z jednej krańcowości w drugą krańcowość Pan popadł. To są stare historje. Tak już jest na tym Bożym świecie...

Potym jeszcze mocniejszy bunt, potężny bunt przeciw wszystkiemu, co nie ma nic wspólnego z Pańskimi poglądami.

Wreszcie fatalny dzień dyskusji nad... szkołą religijną. I nagle Pan dowiódł, że Pańska partyjna ewangelia nie ma nic wspólnego z... Deklaracją Praw Człowieka. BUND zabił w Panu bunt przeciw ograniczeniu wolności sumienia.

Be-ef

E. Abrahamer

O współpracę Gmin śląskich

Jak wiadomo, należy się spodziewać, że już w najbliższym czasie nastąpi unifikacja ustawodawstwa odnośnie Gmin Żydowskich, a to w ten sposób, że na województwo śląskie rozciągnięte zostanie rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 14 października 1927 o organizacji gmin wyznaniowych żydowskich. Rozporządzenie to w stosunku do ustaw dotychczas na Śląsku obowiązujących zawiera cały szereg minusów i napewno spowoduje pewne trudności i uciążliwości dla administracji w poszczególnych Gminach Żydowskich. Wprawdzie wspomniane rozporządzenie przewiduje Związek Gmin, który zasięgiem swoim ma objąć wszystkie Gminy Żydowskie w Polsce. Dotychczasowe doświadczenia jednak wykazały. że te przepisy rozporządzenia prawdopodobnie nigdy, a w każdym razie w najbliższych latach nie będą zrealizowane.

Specyficzne warunki, w jakich Gminy śląskie pracują wymagają jednakowoż pewnego choćby luźnego połączenia tychże Gmin w jedną całość organizacyjną i skoordynowania działalności tychże Gmin. Jest cały szereg bardzo ważnych spraw i zagadnień, które wprost wołają, proszą i zmuszają do współpracy i porozumienia się Zarządów poszczególnych Gmin, że wymienię tylko sprawę uboju rytualnego, podwójnego opodatkowania, ujednolicenie przepisów o uposażeniu rabinow i urzędników gminnych i. i.

Uważam tedy za rzecz pożądaną założenie prywatno-prawnego Związku Gmin Żydowskich województwa śląskiego na wzór niemieckiego „Landesverband'u”. To niemieckie Zrzeszenie Gmin, istniejące od r. 1924 i pracujące po dzień dzisiejszy na skutek zmiany sytuacji politycznej Żydów w warunkach bardzo ciężkich, i politycznie — powiedziałbym — niebezpiecznych, zdołało mimo to przyczynić się do bezwzględnej konsolidacji w poszczególnych, choćby najmniejszych Gminach, i było oraz jest szczególnie dla małych Gmin, jedyną deską ratunku, zwłaszcza w ich obecnych opłakanych stosunkach.

Godne jest uwagi, że ustawa z 1847 r. takiego Zrzeszenia Gmin wcale nie przewiduje, a mimo to rząd niemiecki tego Zrzeszenie Gmin nie tylko nie naruszył, ale wyposażył go nawet w większe uprawnienia, aniżeli przedtem posiadał.

I dlatego nie widzę powodu, dlaczego by u nas na Śląsku nie mógł istnieć i pracować taki Związek. Nie należy zapominać, że w poszczególnych Gminach Żydowskich na Śląsku ludność żydowska znajduje się w ciągłej fluktacji i że wobec tego zrozumiałym jest, że w niektórych Gminach admnistracja gminna dostaje się w ręce ludzi z tą administracją nieobeznanych, osób nie znających terenu, ba, często nawet wzajemnie się nie znających.

Powoduje to oczywiste tarcia w poszczególnych Gminach i przysparza trudności nawet władzom. Gdy atoli istnieć będzie Związek Gmin, w którym zasiadać będą reprezentanci wszystkich Gmin województwa śląskiego, to wówczas łatwo będzie łagodzić i usuwać nieporozumienia, ileże Związek, jako taki, będzie mógł być mediatorem we wszystkich spornych kwestjach.

Ponieważ sprawę uważam za bardzo pilną, będę wdzięczny i zadowolony, gdy w tej kwestji wypowiedzą się miarodajne czynniki poszczególnych Gmin Żydowskich.

(„Wiadomości Gminne”)

Inż. S. Z.

Dwie alternatywy

Hasło podciągnięcia Polski wzwyż jest konsekwencją stwierdzonego stanu zacofania gospodarczego kraju, czyli t. zw. pauperyzacji. Dane statystyczne dają dokładny obraz. Nie tylko pod względem uprzemysłowienia ustępujemy takim krajom przemysłowym, jak Niemcy, Anglia, ale biją nas również takie kraje jak Czechosłowacja i Austrja.

Zdawałoby się, że nie będąc krajem przemysłowym, przodujemy przynajmniej na polu rolniczym.

Ale i na tym polu ustępujemy nietylko krajom o wysoko rozwiniętej kulturze rolniczej jak Dania i Holandia, ale również Czechom i Niemcom.

Gdybyśmy pod względem przemysłowym chcieli zrównać się tylko z Czechosłowacją, musielibyśmy nasz przemysł rozbudować conajmniej dwukrotnie.

Gdybyśmy nasze rolnictwo chcieli podciągnąć tylko do normy niemieckiej, musielibyśmy wydajność z hektaru zwiększyć o 100 proc.

A coby tak było, gdyby padło hasło: dorównać Niemcom pod względem rolniczym a Danii pod względem hodowlanym.

To są prawdziwe hasła mocarstwowe!

Niestety nic nie zapowiada żeby tego rodzaju hasła odegrały w Polsce dominującą rolę.

Dzień w dzień ogłupia się naród kwestią żydowską.

Ważniejszym jest fakt niekomunikowania się ze sobą studentów chrześcijan i Żydów, aniżeli podnoszenia wydajności studjów i wytworzenia wielkiej kadry pionierów nauki i przemysłu.

Pikieta, Madagaskar, paragraf aryiski — oto czym się emocjonuje i narkotyzuje społeczeństwo polskie.

Tą drogą Polski wzwyż się nie podciągnie.

Żydzi stanowią 10 proc. ogółu ludności w Polsce.

Ale jeśli chodzi o ludność miejską, to tu już Żydzi 25 proc. tej ludności stanowią.

Jeśli weźmiemy pod uwagę, że znaczna część ludności miejskiej polskiej to robotnicy fabryczni, urzędnicy prywatni i państwowi, emeryci i t. p. . to dojdziemy do wniosku, że mieszczaństwo żydowskie stanowi bardzo ważny składnik tej grupy ludności. która decyduje o ekspansji gospodarczej kraju, tej ludności pracującej w rzemiośle.

A zatem zatruwanie życia Żydom przez rozmaite ograniczenia gospodarcze i nie gospodarcze hamuje rozwój kraju, co zresztą zostało już niejednokrotnie stwierdzone.

Jest rzeczą smutną, że nawet ludzie poważni na sprawę żydowską mają pogląd zatabaczonego urzędniczyny.

Ludzie ci patrzą na ekonomikę kraju, jak na biuro magistrackie.

Jest tyle i tyle etatów handlowych czy przemysłowych do obsadzenia.

Jeśli Mendla się usunie na Madagaskar, rozumują ci ludzie, to Wojtek automatycznie obejmie jego sklep.

Jeśli się zaś zlikwiduje Icka, to automatycznie Maciej stanie się agentem handlowym.

W rzeczywistości jest zupełnie inaczej. Żydzi nikomu w Polsce miejsca nie tarasują. Skład zawodowy ludności w Polsce i innych krajach wskazuje na to.

Rugowanie Żyda tutaj nic nie pomoże.

Żydzi byli i są pionierami gospodarczymi. Oni to w znacznej mierze tworzyli i tworzą nowe warsztaty pracy w postaci fabryk. fabryczek, warsztatów rzemieślniczych i placówek handlowych.

Paraliżowanie żydowskiej inicjatywy gospodarczej, to paraliżowanie inwencji gospodarczej w Polsce .

Istnieją przeto 2 alternatywy:

1) kierowanie całej energji społecznej do walki z Żydami, co w rezultacie może spowodować dalsze zacofanie gospodarcze kraju.

2) Skierowanie całej energji społeczeństwa do podciągnięcia Polski wzwyż przez danie równych szans wszystkim uzdolnionym jednostkom w Polsce bez różnicy narodowości, co może Polskę wyprowadzić z impasu.

Innej drogi niema.

„Małbusz Arumim" w Będzinie

Nie każdy Żyd interesuje się bliżej rozmaitymi towarzystwami, które działają na terenie Śląska i Zagłębia. O tym się nie wie i nie chce się wiedzieć. T. zw. opinja publiczna w naszym społeczeństwie składa się z radnych Gminy, działaczy sjonistycznych, rewizjonistycznych z ul. Modrzejowskiej i Targowej, z kawiarni „Monopol" i innych tym podobnych składników.

Zastanawia ten fakt nie tylko mnie, lecz uderza także Polaków. Ponieważ nie jest celem niniejszego artykułu analizowanie przyczyn tego niepożądanego ze wszech miar zjawiska, więc krótko napomknąwszy o nim starałem się tylko wywołać te refleksje, które nasuwają się każdemu z nas w związku z t. zw. opinją publiczną. O dynamicznej właściwości opinji publicznej w Anglji i jej — promieniem sutjektywnej spólnoty, — zakreślonej ingerencji wie nawet dziecko w Polsce. Tylko nam brak tej pięknej „zalety".

Otóż istnieje od czterdziestu lat w Będzinie Towarzystwo „Malbusz Arumim", które zajmuje się rozdawnictwem odzieży dla biednych. Posiada ono filie, między innymi w Sosnowcu, gdzie na czele tej instytucji stoi p. Josef Grochowina.

Lecz niestety — ta filia zapadła w długi sen i kto wie czy ją ktoś zbudzi ze słodkiej drzemki. Nie odbywają się zebrania, ani nie prowadzi się porządnych ksiąg, brak kontroli i t. d. Ten stan rzeczy trwa od 10 lat — t. zn. od chwili założenia.

Że towarzystwo w Będzinie spełnia swe zadania, świadczy o tym fakt, iż w r. 1938 rozdano wśród biednych dzieci 300 kompletów odzieżowych (z pośród wychowanków Talmud Tory i innych szkół żydowskich) a 100 sztuk przeznaczono dla starszych. —

Na ostatnim posiedzeniu zarządu, w skład którego wchodzą: długoletni i zasłużony prezes p. L. Borzykowski, oraz p. p. Sturner, Broner i Heider, powzięto uchwałę budowy własnego gmachu. Na ten cel zaofiarowali place p. p.: Hendel, Heider oraz p. Szlezyngierowa. Wybór jest doprawdy trudny zwłaszcza że narazie brak funduszów na materjał budulcowy i niema planu orjentacyjnego. —

Akcja, którą wszczyna Towarzystwo na rzecz budowy własnego gmachu — napewno spotka się z życzliwym przyjęciem i poparciem całego społeczeństwa żydowskiego.

My będziemy się starali zainteresować tą sprawą opinję publiczną. —

f—el.

L. Bander (Chorzów)

Z dziejów Gminy Żydowskiej w Chorzowie

(d. c.)

Po długoletnim procesie został wyeksmitowany rzeźnik, niejaki Weksberg.

Po nim miejsce zajęła Gmina, która zainstalowała w opróżnionym lokalu swoje biura. Gdy życie społeczności żydowskiej zaczęło wkraczać na drogi normalizacji, wyłoniła się na czoło zagadnień sprawa kolonji letnich. Biedne dzieci, które nie mogły wykorzystać należycie okresu wakacyjnego dzięki inicjatywie gminnej, znalazły się częściowo w Rabce i częściowo w Jaworznie.

W tym samym czasie powołano do życia urząd opieki społecznej, mający za zadanie przychodzenia z pomocą biednym rodzinom żydowskim. Widzimy więc, iż z każdym dniem rozszerza się zakres działalności gminnej. Zbliża się szybk.mi krokami czas odejścia zasłużonego kierownika Gminy inż. Ungera. W r. 1936 inż. Unger spowo u niedyspozycji składa swój mandat.

Na jego miejsce powołany zostaje przez Wojewodę Śląskiego p. Jerzy Gleicher. W tym samym czasie zrzekają się mandatów pp. Fraenkel i inż. Pasternak. Po nich obejmują urzędy p. p. dr. Herlitz i dr. Teibels b. prezes Rady. Przewodniczącym Rady został p. Weintraub. W skład Rady weszli mocą nominacji p. p. Rochtsanwalt, dr. Sternhall, J. Goldman, Benclowicz i Kiwkowicz. W tym samym roku Wojewoda Śląski powołał do życia Zarząd Komisaryczny w dwóch filjach chorzowskich : Wirek i Nowa Wieś. Nowy Zarząd uchwalił przeprowadzenie remontu dachu Synagogi. Koszta przekroczyły sumę 6000 zł. Instytucje charytatywne uległy również pewnemu przeobrażeniu: jak Chewra Kadischa, istniejąca od r. 1863 oraz Związek Kobiet Żydowskich. Urząd Opieki Społecznej skupił w z swym resorcie wykonywanie kontroli nad działalnością tych instytucji.

W roku 1937 osiągnięto z podatków sumę 79.000 zł., z czego 6.000 przeznaczono na żydowskie szkolnictwo, następne na cele narodowe, jak Keren Kajemet, Keren Hajesod, Bicur u Bitachon i t. d. preliminowano sumę 2000 zł. Podczas świąt „Pesaah" wspomagano materjalnie kilkadziesiąt podupadłych rodzin żydowskich.

Gmina Żydowska w Chorzowie do dzisiejszego dnia przejawia b. ożywioną działalność samopomocową, charytatywną, kulturalną i oświatową. Wśród członków gminnych panuje poczucie solidarności i zrozumienie dla wspólnych celów, do których uporczywie biegnie myśl każdego Żyda. Jedna myśl — jeden czyn. —

Koniec

Blaski i cienie życia społecznego...

Wszędzie, na całej kuli ziemskiej gdzie tylko życie ludzkie pulsuje, wszelkie przemiany i zjawiska społeczne przynoszą z sobą inowacje.

Na tle tych przeobrażeń zarysowują się wyraźnie albo kontury plam albo bujnym słupem słonecznego odrodzenia wyrastają u progu owych metamorfoz.

_ blaski i cienie....



SZYMON FÜRSTENBERG
prezes Tow. Przyj. Uniw. Hebr. oddz. w Będzinie

W życiu społecznym, unormowanym bądź to zasadami najbardziej utopijnego radykalizmu, bądź to najidealniej pojętego demokratyzmu, owe blaski i cienie będą nieodstępnym towarzyszem najszlachetniejszych porywów i uniesień.

Blaski i cienie są przekleństwem życia społecznego.

Pomówmy szczerze o blaskach.

Rozwija się w sposób zadziwiający życie społeczne. Jest zrozumienie, jest świadomość roli — są wszystkie niezbędne ...rekwizyty.

Interesuje się społeczeństwo wszystkim, czyta o wszystkim, mówi o wszystkim — lecz... nie widzi wszystkiego.

Istnieje w Zagłębiu Towarzystwo Przyjaciół Uniwersytetu Hebrajskiego, którego prezesem



PROF. DR. H. TORCZYNER
prof. Uniw. Hebr. w Jerozolimie

jest p. Szymon Fürstenberg z Będzina. Osobistość b. popularna i ceniona. Człowiek, który całym swym życiem, pracą i myślą dał świadectwo, że stoi blisko mas żydowskich i że je rozumie.

Człowiek, który zaskarbił sobie serca biedaków i cierpiących, — bo wykazuje zrozumienie dla ich potrzeb materjalnych. Nie będę palił wonych kadzideł na cześć p. Fürstenberga. To byłoby nie poważne i banalne no i zupełnie... nie potrzebne tym bardziej, że wysuwa się subtelnie cień i pada na... Towarzystwo Przyjaciół Uniwersytetu Hebrajskiego.

Pozostał nam świeżo w pamięci pobyt prof. Torczynera w Zagłębiu. Koryfeusz nauk judaistycznych. Przyjechał i wyjechał... Nikt nie zna jego życia, nikt nie zna jego zguby. Dlaczegóż się jego pobytu nie wykorzystało do celów propagandystycznych. Uniwersytet Żydowski winien być na ustach wszystkich Żydów.

Prof. Torczyner powinien był przemawiać do mas, ponieważ z tego środowiska wyszedł, a jako intelektualista znalazłby kilka prostych słów. Nasze położenie polityczne natchnęło nie jednego uczonego żydowskiego darem obcowania z masą.

Zdaje mi się, że ta sztuka nie była obca cenionemu profesorowi. — Tam, gdzie zaczyna się zmierzch wspólnych dążeń i uniesień, cienie padać poczynają. —

Jakąż martyrologję przeżył nasz naród, aż otrzymał te skromne prawa samostanowienia o sobie? —

Ile męczeństwa kosztowały same tylko próby zaszczepienia w organizmie naszym idei wolności.

Ten ciężki okres mamy dale-



E. POZNAŃSKI
gen. sekr. Tow. Przyj. Uniw. Hebr. w Jerozolimie, Warszawa

ko po za sobą. Nasz naródswą ofiarnością osiągnął wszystkie zdobycze.

Do nich w pierwszym rzędzie należy Uniwersytet, ośrodek duchowy i intelektualny.

Wyżej wspomniałem o Towarzystwie Przyjaciół Uniwersytetu Hebrajskiego.

Bogata działalność tego Towarzystwa nie uwzględniła dotychczas takiej prostej, a jednak słusznej dygresji w nakreślonym programie prac, jak popularyzacja idei uniwersyteckiej wśród mas żydowskich.

Dzisiaj, kiedy w państwach demokratycznych masy zgłosiły swe prawa i żądania o dopuszczenie do bezpłatnych studjów i korzystania narówni z innymi z przywilejów, które przypadają absolwentowi, należy zejść z wyżyn intelektualnej izolacji do nizin. Powiedzieć trzeba masom żydowskim, że posiadamy Uniwersytet i jakie zadania do spełnienia nań czekają. — Uniwersytet jest wyrazem zwycięstwa i wyzwolenia ducha żydowskiego spod odwiecznej supremacji ducha asymilacji.

Uniwersytet Hebrajski jest ową najdroższą i najświętszą gwiazdą, dokąd płyną rzesze wiernych pątnikow — jak do Mekki Arabowie, biegną doń dzieci głodne, by się nasycić chlebem pradziadów.

BERNARD FISZEL

Rysunki wykonał:
p. SALEZY PLAWNER
(Sosnowiec)

„TOZ" i „ORT" w Zagłębiu

W chwili, gdy destrukcja dookoła wyciska swe znamienne piętno na każdym odcinku życia zbiorowego, gdy się 3-ech miljonowemu organizmowi zarzuca na każdym kroku działanie na szkodę Państwa, gdy endeckie sztaby wprawną ręką aranżują pogromy, które mają być wyrazem spontanicznych „odruchów mas" — (jakich — to my już wiemy) — wówczas ukrywanie najlepszych wartości i czynów społecznych jest... zbrodnią. Przykro mi, że muszę tę sprawę stawiać na ostrzu noża. W każdym mieście istnieją różne instytucje, które biorą na swe barki nieznośne ciężary.

Ze stoicką wytrwałością i ewangeliczną skromnością biegają panowie prezesi i prezeski na posiedzenia, na pikniki, herbatki i kawunie, byleby „bidni" mieli jako takie portki na święta, albo mieli coś z „konsumcji".

Poprostu zalewa całe miasto t. zw. herbaciano-kawowa plaga.

Bo tu tańczują na portki dla „bidnego" Izraelity, tam spijają wonną kawę „mocca", tam i sam miejscowe primażony i primawaleriany śpiewają na „szpital żydowski", na tyfus, na koklusz i Bóg wie na co jeszcze k loratury rodzimego chowu, będą się wdzięczyć w bieżącym roku. — Istny galimatjas, pomieszanie pojęć, epidemja anarchji zaczyna triumfować w naszym życiu publicznym?

Czytelnikowi może się zdawać, że mam zamiar kogoś lub coś ośmieszyć! Zastrzegam się z całą surowością! Pragnę w dzisiejszym artykule poruszyć sprawę b. ważną, niemal palącą nad którą przechodzi się do porządku dziennego tak jak nad... aneksją Austrji. Na imię tej kwestii „Ort".

Cóż to jest?

Otóż jest to towarzystwo, którego celem jest, krótko powiedziawszy, produktywizacja Żydów. Instytucja ta ma za zadanie budowanie szkół zawodowych — rzemieślniczych i wychowanie nowych kadr młodzieży, uzbrojonej do walki o byt w najnowocześniejsze metody i sposoby pracy.

Cel jest piękny i zdrowy.

Cóż jednak z tego, że w te sprawy jest wtajemniczony, tylko „areopag".

Historję tej pięknej idei zamknęło się w teczce.

A możnaby ją pisać dalej złotymi zgłoskami!

Swego czasu p. Jakub Gutman ofiarował na ten cel 70 tysięcy plus kilkadziesiąt tysięcy złotych, które wpłynęły z „kampanji miljonowej". —

Cóż dalej?

cicho wszędzie, głucho wszędzie,
co to będzie, co to będzie?

Dalibóg, lecz na to pytanie odpowiedzieć nie potrafię. Ufam, że przyjdzie czas, kiedy nożyce się odezwą, gdyż w stół uderzono. Narazie konstatuję fakt: bagatelizowanie i ignorowanie społeczeństwa żydowskiego, które w każdym bądź razie zaangażowane jest moralną odpowiedzialnością wobec historji i Boga.

Na tym nie koniec!

Im głębiej w las, tym więcej spotyka się drzew. Tym drugim napotkanym drzewem jest Toz (Towarzystwo Ochrony Zdrowia). Stary buk, wspaniałe konary i bujna grzywa liści. W tak krótkim czasie z takim rozmachem amerykańskim wybujało, lecz niestety nie u nas. Gdzie indziej. W Łodzi Toz posiada przepiękny gmach ogród, żłobki, urządzenia, szpitale — wszystko, co tylko ułomna lub chora istota ludzka potrebuje.

U nas inaczej, inaczej...

Przy ul. Jasnej (w nocy można nogi połamać, a w dzień utonąć w błocie) wznosi się stary, odrapany budynek, w którym się mieści Talmud Tora i... Toz! Brrr..,. Takie ciężkie uczucie poniżenia i małości osiada na sercu, że zdawało mi się, że wnet ze mnie dusza wyskoczy i chciałem krzyknąć

Na S. O. S.
T. O. Z.!

Wstyd utopił w mym gardle krzyk. Doznałem uczucia jakbym połknął kilo camphochininy.

I znów się zastrzegam przed niesłusznymi podejrzeniami. Nie mam tvch intencyj tym bardziej iż wiem, że na czele tej instytucji stoją ludzie o wyraźnym obliczu moralnym i oddani działacze społeczni

Ale mam jeden cel !

(dokończ. na str. 5-tej)

Kronika sosnowiecka

Jan i Ladis Kiepurowie będą śpiewać w Sosnowcu

W Sosnowcu bawi w przejeździe z Hamdurga do Warszawy Władysław Ladis Kiepura.

Pan Kiepura zgodził się dać koncert w Sosnowcu w sali teatru miejskiego, z którego dochód zostanie przeznaczony na cele społeczne.

Koncert odbędzie się najprawdopodobniej w dn. 18 kwietnia b. r. a więc w drugi dzień świąt Wielkanocnych.

Pan Ladis Kiepura zapytany o swego brata oświadczył, że przyjedzie on z Ameryki w końcu kwietnia i w tym też terminie wystąpi w Sosnowcu z dawno obiecanym koncertem.

Koncert Prokopiniego

W dn. 6 kwietnia b. r. miejski obywatelski komitet zimywy pomocy bezrobotnym w Sosnowcu zamierza zorganizować koncert znanego śpiewaka polskiego p. Pawła Prokopiniego.

Czysty zysk z tego koncertu przeznaczony zostanie na pomoc zimową.

Posiedzenie rady miasta Sosnowca

Dn. 28 marca odbyło się posiedzenie rady miejskiej w Sosnowcu. Poruszenie wywołało pismo wojewódzkie, dotyczące sprawy przedwczesnego zakończenia dochodzeń w związku z nadużyciami w szpitalu na Pekinie.

Wojewoda w powyższym piśmie zaleca odwołanie r. Staśki (P. P. S.) z komisji Rewizyjnej, co wywołuje sprzeciwy ze strony radnych P. P. S.

Przy omawianiu przepisów o wyglądzie budynków w Sosnowcu, które referował r. Olejarczyk, poruszono kilka ciekawych spraw dotyczących tynkowania domów. Chodziło więc o otynkowanie domów kolejowych, domów Dietla i Gwarectwa hr. Renard.

Nareszcie załatwiono spór pomiędzy Elektrownią a Zarządem Miejskim. Spór trwa od czterech lat i wynikł na tle obliczenia należności za oświetlenie ulic.

Z kolei poruszono sprawę podatku specjalnego, pobieranego od wynagrodzeń pracowników miejskich. Podatek ten nie będzie pobierany od 1-go kwietnia.

Na tym posiedzenie ze względu na późną porę przerwano do dn. 4 kwietnia.

Posiedzenie to poświęcone będzie wyłącznie rozpatrzeniu budżetu na rok 1938–39.

Bazar Palestyński „Keren Kajemet Leisrael"

W dniu 29-b. m odbyło się posiedzenie Komitetu Bazaru Palestynskiego „Keren Kajemet Leisrael" w Sosnowcu, na którym ustalony został szczegółowy program imprez, jakie urządzone zostaną w czasie Bazaru.

W szczególności przewidziane zostało urządzenie koncertu muzyczno—wokalnego, five o' clock'u, wieczoru młodzieżowego, wieczoru dziatwy, wieczoru kobiety żydowskiej oraz balu reprezentacyjnego.

Projektowane jest również wydanie specjalnej gazetki Bazaru, zaproszenie na otwarcie Bazaru — jako prelegentów — posła E. Sommersteina i znanego publicysty Dra M. Kleinbauma, rozdawnictwo dyplomów oraz urządzenie wystawy obrazów. Kierownictwo techniczne nad organizacją imprez powierzone zostało pp.; Ch, Mołdczackiemu i S. Plawnerowi.

Imprezy urządzone zostaną przy wsdółdziale organizacji „Wizo" i żydowskich organizacji młodzieżowych.

Intensywne prace przygotowawcze Komitetu Bazaru, poważny napływ eksponatów i fantów oraz zgłoszeń na stoiska jak i bogaty i nader ciekawy program przygotowywanych imprez artystycznych wywołują na terenie tutejszym powszechne i żywe zainteresowanie Bazarem oraz pozwalają przewidywać, iż Bazar Palestyński w Sosnowcu uwieńczony zostanie tak moralnym jak i materjalnym powodzeniem.

Pan Rotner pozbawiony mandatu

Przewodniczący Rady Gminy zawiadomil członka Rady J. Rotnera iż z uwagi na opuszczenie przezeń kilku posiedzeń Rady pozbawia go mandatu członka Rady Gminy w miejsce zaś jego powołuje M. Wodzisławskiego jako kolejnego zastępcę z listy kandydatów na członków Rady, z której został wybrany.

Opera „ŻYDÓWKA" w Sosnowcu

W najbliższym czasie wystawiona ma zostać staraniem Żyd. Koła Akademickiegó „Ognisko" w Sosnowcu oraz Tow. „Ort" w Zagłębiu opera „Żydówka" w wykonaniu zagłębiowskich i śląskich sił amatorskich i zawodowych.

Dochód z powyższej imprezy przeznaczony ma zostać na rzecz Koła Akademickiego „Ognisko" w Sosnowcu oraz Tow. „Ort" w Zagłębiu.

Nadzwyczajne Walne Zebranie w Cechu Wędliniarzy i Rzeźników Żydów

Dn. 27 odbyło się nadzwyczajne walne zebranie w Cechu Wędliniarzy Rzeźników, na którym poruszono sprawę utworzenia Spółdzielni.

O zadaniach spółdzielni mówił p. Sobkowski z Będzina, który w końcowej części przemówienia wskazał na konieczność stworzenia szółdzielczej instytucji, która będzie przychodzić biednym i podupadłym członkom z pomocą. Wniosek utworzenia spółdzielni wywołał sprzeciwy, ale po długiej dyskusji przeszedł większością głosów.

W toku dyskusji poruszono sprawę b. sekretarza Cechu p. Cudzynowskiego, którego Zarząd zwolnił za niesolidne wykonywanie obowiązków,

Wobec tego Zarząd postanowił zwrócić się do p. Dorentera z prośbą, aby objął kierownictwo sekretarjatu Cechu. Długoletnie doświadczenie, solidność jak i dobra reputacja p. Dorentera dają gwarancję, iż sprawy Cechu odtąd nie będą doznawały uszczerbku i członkowie przestaną się żalić na anormalne stosunki, jakie dotychczas panowały spowodu niesolidrości i braku odpowiedzialności b. sekretarza.

Uchwały Zw. Kambatantów Żyd.

Dnia 26 marca odbyło się posiedzenie Zarządu Związku Uczestników Żydów Walk o Niepodległość Polski z następującym porządkiem dziennym:

1) Odczytanie protokułu z poprzedniego posiedzenia.

2) Sprawa dorocznego Walnego Zebrania.

3) Komisja Rewizyjna dla zbadania ksiąg.

Protokół odczytany przez p. prezesa Elster, został przyjęty bez poprawck, następnie przystąpiono do ustalenia terminu dorocznego Walnego Zebrania na dzień 23 kwietnia z następującym porządkiem dziennym:

1) Zagajenie.

2) Wybór przewodniczącego, assesorów i sekretarza.

3) Odczytanie protokułu z poprzedniego Walnego Zebrania.

4) Sprawozdanie działalności z roku 1937.

5) Sprawozdanie kasowe.

6) „ Komisji Rewizyjnej oraz udzielenia absolutorium ustępującemu Zarządowi.

7) Dyskusja.

8) Wybór Członków Zarządu.

9) Wolne wnioski. —

Pod koniec powzięto następujące uchwały:

1) Związek postanowił się skomunikować z Gminą Żydowską w Sosnowcu w sprawie pomocy dla biednych w związku ze zbliżającymi się świętami.

2) Zarząd postanowił zwrócić się z apelem do swych członków, aby popierali tygodnik demokratyczny p. n. „Nasze Słowo", który jest jedynym tego rodzaju, żyd. organem na terenie Zagłębia i Śląska, drukowanym w języku polskim.

Panika w pociągu

zdążającym z Katowic do Sosnowca

Pasażerowie pociągu, zdążającego z Katowic do Sosnowca' przeżyli wczoraj po godz. 21 chwile prawdziwej grozy.

W chwili, gdy pociąg w szybkim tempie wjeżdżał pod tunel w Szopienicach, nastąpił nagły wstrząs i pociąg zatrzymał się.

Wśród pasażerów zapanowało przerażenie. Rzucono się w stronę okien, lecz panujące pod tunelem ciemności, nie pozwoliły wiele zobaczyć.

Rychło wyjaśniła się przyczyna zatrzymania pociągu.

Okazało się mianowicie, że zepsuła się lokomotywa.

Zaszła więc konieczność zastąpienia jej inną.

Pociąg przyjechał do Sosnowca z kilkudziesięcio—minutowym opóźnieniem.

„TOZ" i „ORT" w Zagłębiu.

(dokończ. ze str. 4-tej)

Tańczy się na szpitale, niech się tańczy na „Toz" i „Ort„, śpiewa się na „bidaków" — niech śpiewają na „Toz" i „Ort".

Wreszcie !

Gra się... w brydża — bo taki jest prąd (to bardzo ładne) lecz nie zapominajcie moi drodzy, pójść sobie potańczyć na... te dwa cele...

Imponujące uroczystości „WIZO“ w Będzinie

W sali „Beit-Jetomin w Będzinie odbyły się uroczystości jubileuszowe z okazji dziesięciolecia miejscowego „WIZO", z udziałem wielu gości z Sosnowca, Katowic, Dąbrowy-Górn. i Zawiercia.

Otwarcia akademii jubileuszowej dokonała przew. Związku P. Hutnerowa, która powitała wszystkich gości, a w pierwszym rzędzie panią N. Rotnerową, założycielkę "Wizo" w Będzinie, która kontynuje obecnie swoją pracę w Warszawie. Pani Hutnerowa podkreśla, iż „Wizo" jest awangardą kobiety żydowskiej. Przez cały czas swego istnienia wykazał Związek „Wizo", że potrafi chlubnie spełnić ciążące na nim obowiązki.

Następnie wita zebranych przewodnicząca akademii, znana działaczka syjonistyczna p. C. Szajn.

Serdecznie pozdrawiam - mówi p. Szajn—naszego drogiego gościa p. Rotnerową, której imie jest związane z naszym świętem, gdyż Ona poświęciła swoje siły dla wychowania kobiety żydowskiej w duchu syjonizmu.

Wygłaszają mowy powitalne pp.: dr. Wajnciher, Fürstenberg (K. H.) p. Moszkowska (Katowice), p. Langier (Sosnowiec), p. Margulis (Zawircie) p. Kawa (Dąbrowa—Górn.), przew. Org. Syjon. p. Wygodzki i sekretarz okręg. KKL. p. Mołdczaski, który składa dyplom na zasrczepienie drzew na imię „Wizo" za wytrwałą pracę tego związku na rzecz Keren Kajemetu.

Następnie udzielono głosu p. Rotnerowej, której zebrani zgotowali burzliwą owację. Pani Rotnerowa rozpoczyna swoje przemówienie w pięknej hebrajszczyźnie i kontynuuje je w języku żydowskim.

Przew. Pani Szajn oświadcza. że w dowód uznania postanowił miejscowy związek „Wizo" wpisać p. Rotnerową do Złotej Księgi K. K. L.

P. Rotnerowa dziękuje za ten piękny dar i przyrzeka zrewanżować się przez wzmożenie pracy na rzecz wyzwolenia ziemi w Erec Izrael.

P. Szajn zawiadamia również, że zw. „Wizo" zaszczepił w lesie Hercla 10 drzew na imię przew. „Wizo" p. Rotnerowej.

Nazajutrz odbyła się w lokalu „Wizo" uroczystość wręczenia dyplomów Sefer-hajeled.

Następnie złożyła grupa rodziców na ręce p. Rotnerowej nowe deklaracje wpisania swoich dzieci w „Sefer-Hajeled". Akcja ta jest obecnie kontynuowana przez „Wizo". Celem spełnienia swego przyrzeczenia o zrewanżowaniu się przez wzmożoną pracę na rzecz odbudowy Erec Izrael wykorzystała p. Rotnerowa swój pobyt w Będzinie, na skutek zaproszenia „Wizo" na uroczystości jubileuszowe, i odwiedziła szereg osób (w towarzystwie p. Erlich i Hutnerowej), które przyrzekły jej dokonać wpisu do „Złotej Księgi" K. K. L.

Uroczystości jubileuszowe ‚Wizo' zamieniły się dzięki odwiedzinom p. Rotnerowej w Będzinie we wspaniałą manifestację syjonistyczną i przyczyniły się do ożywienia miejscowych kół narodowych.

Spółdzielcza Kasa Komercyjna w Będzinie

Dnia 29 marca rb. nastąpiło uroczyste otwarcie Spółdzielczej Kasy Komercyjnej w lokalu własnym przy ul. Piłsudskiego 13a w Będzinie. Instytucja ta powstała dzięki usilnym staraniom i zabiegom przedstawicieili społeczeństwa żydowskiego na czele z p. Laskierem i Goldsoblem

Zaufanie, jakim się cieszą w Będzinie, organizatorzy tej nowej placówki gospodarczej pozwalają przypuszczać iż smutne doświadczenia z lat ubiegłych nie staną się udziałem biednych ciułaczy żydowskich. Każda nowa placówka gospodarcza, powstająca w dzisiejszych czasach jest jednocześnie probierzem niezwykłego rezonerstwa organizatorów i miarą społecznej odpowiedzialności.

Wypraszają, przepraszają i zapraszają...

Dawniej młodzież żydowska, pragnąc się rozerwać w sobotę lub w niedzielę, wyjeżdżała gremjalnie do Katowic do Kessla lub do innych lokalów, skąd potym ich wypraszano, a potym.. przepraszano i na nowo zapraszano, Słowem — panowała sui generis „kurtuazja", zależna od nastrojów mas i koniuktury politycznej:

Nic się od tego czasu nie zmieniło. Niedawno zdarzyła się identyczna historia z kawiarnią „Rex".

Publiczność żydowska ocknęła się i zrozumiała, że mile może być widziana tylko w kawiarni żydowskiej.

I dlatego należy z radością powitać inicjatywę Zarządu Hotelu „Versal", który zaangażował doskonały zespół p. Leona Dimanta, przygrywający codziennie.

W sobotę i niedzielę, kiedy człowiek pragnie na krótko zapomnieć o troskach i kłopotach niechaj idzie na five o'clock do „Versalu" przy ul. 3-go Maja 19.

Z wozu pod auto

Mieszkaniec Będzina Abram Icek Kurcfeld (ul. Sielecka) uległ wczoraj nieszczęśliwemu wypadkowi w pobliżu miejscowości Ryczów na G. Śląsku. Kurcfeld, który jechał furmanką, zszedł na chwilę do studzienki, by napić się wody. W czasie przechodzenia przez szosę został potrącony przez samochód, odnosząc szereg zewnętrznych obrażeń. Szofer wsadził Kurcfelda na furmankę, którą też ranny przyjechał do Będzina, gdzie został oddany opiece lekarskiej.

Z Centr. Związku Rzemieślników w Katowicach

Z dniem 1 kwietnia b. r. lokal Związku został przeniesiony z ul. Kochanowskiego 11 na ul. Wita Stwosza 3. prawy parter.

Sekretariat urzęduje w poniedziałki, wtorki i czwartki od 19 — do 21,

Życie ekranu

„Fortancerki“ w kinie PATRIA

W powodzi tandety amerykańskiej, zalewajęcej rynek, zdarza się co pewien czas film o nie — przemijaiącej wartości artystycznej, I społecznej.

Do rzędu tych filmów należą bezsprzecznic „Fortancerka"; film ilustrujący blaski i cienie szczęśliwych na pozór girlasek, zawsze uśmiechniętych i zawsze czarujących. Rzeczywistośc ich szarego życia różni się jednak wielce od powszehnie panujących przekonani, są one przeważnie ofiarami osób mających więcej wspólnego z kryminałem niż z rewią.

Wartość filmu polega głównie na bezkompromisowym demaskowaniu zakulisów rewii, w których obracaja, się rozmaite szumowiny, czyhające na naiwne, na pozór wyrafinowane dziewczęta.

Z pośród aktorów wybija się na pierwszy plan Betty Davis, która swą bezpośrednią grą oczarowuje wprost widza.

Reżyseria mistrzowska.

IGNOTUS

„Towarzysze broni“ w kinie Rialto

Raz po raz na szpaltach pism pojawiają się reklamy nowych filmów, o których pisano latem w związku z wystawą sztuki kinematograficznej (Bitnnale) w Wenecji.

Wobec tej sytuacji poczuwamy się do obowiązku wyjaśnienia, że najwyższym i najbardziej zaszczytnym odznaczoniem na Biennale jest ustawionym przez jury wystawowe Puhar Międzynarodowego Kolegium Sędziów którym został odznaczony wielki film francuski, wyświetlany obecnie z nienotowanym powodzeniem „Towarzysze broni" (La grande illusios).

Co jest w tym filmie, że jury Biennale zdecydowało się nadać mu aż takie wysokie odznaczenie?

Jest przede wszystkim wzruszający temat, interesujący żywo wszystkich bez wyjątku ludzi temat, którym zainteresował się cały świat, temat: o którym piszą wszystkie pisma świata.

Jest wspaniała, kapitalna gra aktorów, wśrod którya̧h widnieją tak wielkie talenty, jak Jean, Gabin i Eryk von Stroheim.

Jest genialna reżyseria Jean'a Reinoire.

Są więc wszystkie walory, jakie każde arcydzieło mieć powinno.

Film „Towarzysze Broni" (La grande illusion) jest w chwili obecnej najgłośniejszym filmem na kontynencie europejskim, filmem, o którym mówią i którym zachwycają się miliony.

Kino „Rialto" w Sosnowcu wyświetla „towarzyszy broni" przy stale wypełnionej widowni już od poniedziałku.

Redaktor odpowiedzialny i wydawca B. Fiszel Druk „Ars“ Sosnowiec Wspólna 4.